





# MIASTECZKO NA ROZDROŻU



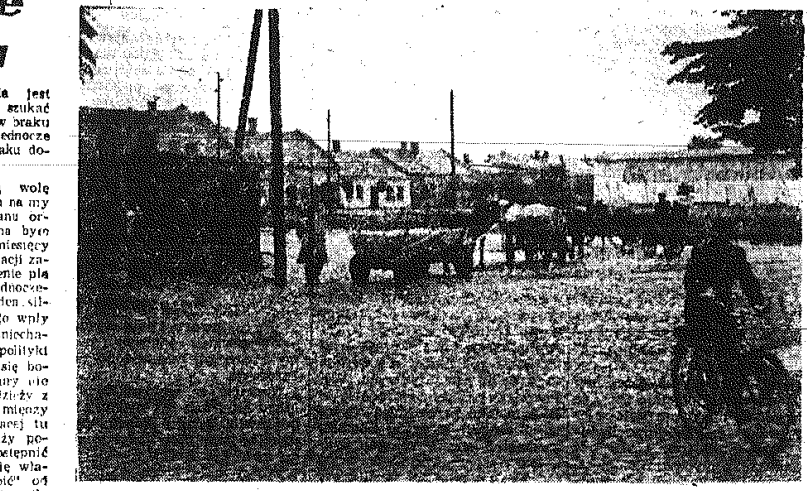
**KONIECPOL.** Znający historię orientują się bez wątpienia, że musi on mieć jakiś tam związek z rodziną Koniecpolskich, której udało się nawet zdobyć wielką koronną bulawę. Trudno tu dośledzić, kto od kogo wzięła nazwę. Faktem jest natomiast, że ten największy z obywateli Koniecpola doznał się wielu portretów w swym rodzinnym mieście, a w miej-

scowej szkole ma poczesne miejsce. Poza tym nie pozornie nie różni tej miejsciny od dziesiątków jej podobnych. „Rozkraczyło” się nad uroczą Pilicą, zjednoczone „specjalnym ukazem” z Chrząstowem, na którym przed nowym rokiem jeszcze kończyły się granice naszego województwa. Razem te dwa organizmy tworzą miejscowość liczącą sobie 5 tysięcy dusz, posiadającą fabrykę płyt pilśniowych.

Miasteczko jako całość leży na styku trzech województw. Ma to niewątpliwie wiele dobrych stron, jako że sprządza turystów, stwarza mieszkańcom pewne możliwości pracy w trzech województwach, co przy uprzemysłowieniu katowickiego — nie jest bez znaczenia.

## Blaski i cienie zjednoczenia

JAKO się rzekło, Koniecpol został przypisany naszemu województwu z dniem 1 stycznia br. Z osady Chrząstów, w której jak na ironię mieściła się stacja PKP o nazwie Koniecpol i Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych oraz starego miasteczka stworzono jeden organizm. Ale zjednoczenie nie poza formalnym przepisaniem i zmianą pieczętki pojęcia za sobą wiele komplikacji. W Chrząstowie np. do dziś istnieje jeszcze gromadzka rada narodowa Kuczków, która nadal rości sobie pretensje do rządu miasta, istnieje Gminna Społeczność, dzieląca się wpływów z GS-em w Koniecpolu, zlikwidowano niedawno posterunek MO stwarzający możliwości działania miejscowym chuliganom. Poza tym istnieje tu nowy, dobiegający obecnie powolnym tempem dom kultury, którego parzyskłość mogłoby nie jedna metropolia, hotel przy fabryce, piękny ziółek, przedszkole. W Koniecpolu natomiast niewiele można znaleźć. Ale pomimo połączenia prawnego i oficjalnego miasteczka obydwóch członów miasta — nie mogą się pogodzić.



Fot. T. Szwej

Władze Koniecpola zapomniały, że kwestia przypisania ich do województwa była niekiedy niełatwa. Była to kwestia, którą trzeba było rozstrzygnąć. W tym celu wzięto pod uwagę, że Koniecpol jest miasteczkiem, a nie miastem. Wobec tego należało do niego przyłączyć tylko te części, które są mu bliskie. Wobec tego należało do niego przyłączyć tylko te części, które są mu bliskie.

chowawcy dają także realne wyniki. Za własne pieniądze kupiono wiele pomocy naukowych, za zarobkami przez siebie pieniądze młodzież zwiędła Mazury. Myśli się poważnie o budowie nowego budynku szkolnego. A jest on konieczny, jako że już na jesieni szkoła stanie się pełną 11-letnią. Ciężko się spotęguje, warunki nauki się pogorszą.

## Ludzie z inicjatywą

GDZIE ich nie ma, i różnie się inicjatywa przejawia. Przed kilkoma laty grupa miejscowych rolników zorganizowała zespół łaskarski. Dziwny to zespół, ale faktycznie był bezładny. Ci, którzy przystępowali do niego, składali po kilkadziesiąt złotych i deklarowali rocznie. W pobliżu Koniecpola znajduje się ponad 100 ha mokradła - nieużytków, stano wiających tzw. wspólnotę młodych. Organizowany zespół miał oszukać kilkanaście ha i zacząć je użytkować. Niewielki wierzchołek powołanie tej inicjatywy. Znalazło się jednak kilkunastu zapalczywych. Zakończyli rekawę i wzięli się do roboty. Wykorwali rowy meł brzojny, później zorał kilkanaście ha, zasiał trawę. Dnia ze wspólnej akcji mają liczną siano. Dzieła się niby równo, bez sporu. To był dobry przykład gospodarności.

Apel do władz oświatowych: przyjdzie pełnym werwą i inicjatywą ludziorz z Koniecpola — z pomocą! Naprawdę wart!

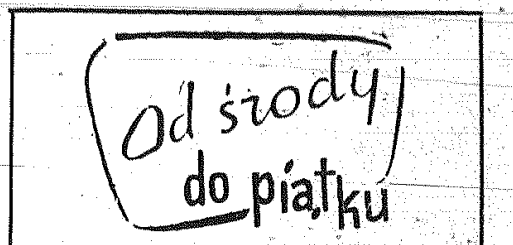
KOLEJNYM kuriozum, w pozytywnym sensie, jest kierownik hotelu przy Zakładach Płyt Pilśniowych — Tadeusz Majczyński. Własnym nakładem sił i środków zbiera wszystko, co z historią miasta jest związane. Po kilku latach żmudnego urzędowania w archiwach i dokumentach potrafił opracować monografię Koniecpola i okolicy. Jeden egzemplarz maszynopisu zakupił od niego Oddział Kultury Prez. PRN we Włoszczowie. To zapoczątkowało trochę trudny i kosztowny, ale chyba warto pomóc temu człowiekowi, który wbrew opinii wielu ludzi, wbrew złośliwym doświadczeniom stara się w miarę możliwości zrobić coś dla miasta, które lubi. Oby więcej podobnych „fanatyków”!

## Wody podskórne

TAK jak chyba w każdym miasteczku, tak samo w Koniecpolu jest sprawa podskórnych wód. Wobec tego należało do niego przyłączyć tylko te części, które są mu bliskie. Wobec tego należało do niego przyłączyć tylko te części, które są mu bliskie. Wobec tego należało do niego przyłączyć tylko te części, które są mu bliskie.

placił solidnie. Ktoś próbował się kłopotu i najprawdopodobniej nie miał na tym interesu zarobkowego. Można jednak Was, czym kierowano się przyznając państwo swoje pieniądze na remont wspomnianej kamienicy. Otóż stwierdzono, że w kamienicy mieszkała światła pracy, która była potrzebna i oczywiście pomogła. I jeszcze jedna sprawa. Tym razem dotyczy ona polityki personalnej w fabryce płyt pilśniowych. W Koniecpolu i w robotę nie jest łatwo. Sporo ludzi jest poszukiwanych, co dziwnie się składa, że w miasteczku pozostają bez pracy ci, którzy nie mają ani ziemi ani kamieniczek, ci najbliżsi rodzicom. W Zakładach Płyt Pilśniowych uruchomiono niedawno nowy oddział produkcyjny, Byłoby to oczywiście bardzo korzystnie przyjęcie. Ale zatrudnienie znalazł m. in. ob. Krawczyk, obecnie. Stefan Smolński, który rego ojciec sam pracuje na dużym gospodarstwie rolnym i in. Rozgoryczeni ludzie poszukujący pracy jest chyba uzasadnione. Zwracamy się do Prezydium PRN i Komitetu Powiatowego PZPR we Włoszczowie o zainteresowanie się bliżej tymi sprawami i poinformowanie nas o efektach tego zainteresowania.

**Materiały z Koniecpola opracowali**  
Stanisław BERUS  
i Władysław GRABKA



**ZONA NIE ZMIEŃIŁA NAZWISKA**  
Z. S. JĘDRZEJÓW. — Zona moja nie zmieniła dotychczas swego nazwiska panińskiego. Nie wie, gdzie należy się zgłosić, aby uregulować tę sprawę.  
**REDAKCJA:** — Po zawarciu związku małżeńskiego zona winna zgłosić się z odpisem skróconego aktu małżeństwa do Biura Ewidencji i Ludności przy radzie narodowej. Na podstawie tego dokumentu może bowiem nastąpić zmiana nazwiska.  
Jednocześnie informujemy, że w myśl art. 16 Kodeksu Rodzinnego, zona, oprócz nazwiska męża, może zatrzymać także nazwisko panińskie.

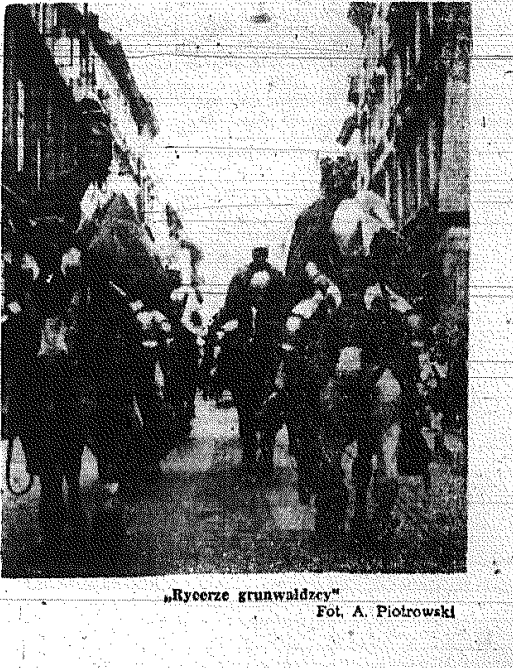
**CHCĘ OTRZYMAĆ PASZPORT**  
K. R. RADOM. — Mam siostrę, która od kilkunastu lat mieszka w Rumunii. Ostatnio otrzymałam zaproszenie do odwiedzenia jej. W jaki sposób mam się starać o paszport?  
**REDAKCJA:** — Organami właściwymi do podejmowania decyzji w sprawie wydawania paszportów do krajów demokracji

## Dni Krakowa 1960 (III)

# Bigos festiwalowy

DNI KRAKOWA otwartą dyskusyjną scenografią do „Wiosła”, wystawionego w ub. roku w Poznaniu i Adam Marczyski — mówią same za siebie. Dalej — interesująca i ważna chociaż z innych względów impreza plastyczna była wystawa w Krakowskim Domu Kultury (Pałac „Pod Baranami”) prac amatorów i artystów z całego województwa. Organizatorami wystawy byli KDK i redakcja „Gazety Krakowskiej”.

Jeszcze jedno ciekawe wydarzenie artystyczne to Festiwal Plastyki, którego otwarcie nastąpiło przy ul. Łobzowskiej (malarski) i przy Rynku 23 (rzeźba). Z Festiwalem Plastyki łączy się zorganizowana po raz pierwszy ciekawa loteria. Wygranymi w tej loterii będą dzieła malarskie, przedstawione na Festiwale. W okresie Dni rozprawdzano losy (krędy w czasie 10 zł, a za uzyskanie pieniędzy zakupiono wszystkie obrazy, które zgłoszono do wystawy w Muzeum. Losowanie odbędzie się w końcu miesiąca, szczęśliwcy otrzymają swoje wygrane. Inicjatywa jest ciekawa i stanowi interesującą formę popularyzacji plastyki. Kulturowy punkt — Dni Krakowa przypadł na dzień 23 czerwca, kiedy wystąpił „Konik Zwierzyniecki”, popularny „oj konik”. Najbardziej barwnym jednak widowiskiem będzie zakończenie Dni połączone z „Wiosłami”, które odbędzie się w nadchodzącą sobotę.



Fot. A. Piotrowski

Wydała się, że warto, by ta inicjatywa znalazła ponaręte Wydział Rolnictwa Prezydium PRN we Włoszczowie. Potrzebna jest tu przede wszystkim pomoc fachowa i na nią właśnie liczą członkowie Kółka Rolniczego.

—WITOLD STRZEMIEŃ





